



<https://doi.org/10.18778/1644-857X.20.01.07>

MIKOŁAJ BANASZKIEWICZ
PETERSBURSKI UNIWERSYTET PAŃSTWOWY /
SAINT PETERSBURG STATE UNIVERSITY
 <https://orcid.org/0000-0003-1347-1349>

ALEKSANDR E. KOTOV
PETERSBURSKI UNIWERSYTET PAŃSTWOWY /
SAINT PETERSBURG STATE UNIVERSITY
 <https://orcid.org/0000-0001-5226-9552>

Adam Honory Kirkor i gazeta „Nowoje Wriemia” – nieznana karta polsko-rosyjskiej historii intelektualnej*

ABSTRACT

Adam Honory Kirkor and the ‘Novoye Vremya’ newspaper: an unknown chapter in Polish-Russian intellectual history

The article deals with the largest publishing project of Adam Honory Kirkor (1819–1886), namely the Russia-wide ‘Novoye Vremya’ daily. In its early years (1868–1871), the newspaper, invariably associated with Russian nationalism, was one of the press organs that advocated Polish-Russian reconciliation after the January Uprising. In most cases, the numerous works about the principal publisher and editor of the daily pay little attention to the St. Petersburg period of his biography, and completely gloss over Kirkor’s political legacy. This article aims

* Artykuł powstał w ramach projektu badawczego „Tożsamość narodowa w imperialnej polityce pamięci: historia Wielkiego Księstwa Litewskiego i państwa polsko-litewskiego w historiografii i myśli społecznej XIX–XX w.”, sfinansowanego przez Rosyjską Fundację Nauki (grant nr 19-18-00073) / This research was supported by the grant of the Russian Science Foundation № 19-18-00073 „National Identity in the Imperial Politics of Memory: History of The Grand Duchy of Lithuania and the Polish-Lithuanian State in Historiography and Social Thought of the 19th–20th Centuries”.

to fill this gap; its authors place the origins and functioning of 'Novoye Vremya' in the context of the debate on the changes that the Russian Empire underwent during 'the Era of Great Reforms' (i.e. in 1860s and 1870s). The principal focal points of journalistic discourse of that time were the transformation of society and of its structure and the ascendancy and development of nationalism: the ideological allegiance of individual press titles was predicated on their approach to these two phenomena. 'Novoye Vremya' formed part of the trend that was known as 'the aristocratic party', which wished to safeguard the existing social hierarchy (not least by preserving the dominant position of the privileged) and opposed the policy of Russification of the western peripheries of the empire under the guise of egalitarianism. The article presents the diary's programmatic pieces, which are compared to those of the 'Vest' newspaper, which was the propaganda outlet of the aristocratic party. It also discusses the arguments used by A.H. Kirkor's opponents, both conservatives and liberals. Finally, the views stated by the newspaper are verified against Kirkor's opinions that he formulated (openly or anonymously) after leaving St Petersburg. The source base of the article are the yearbooks of the newspapers 'Vest', 'Novoye Vremya', 'Vestnik Zapadnoy Rossii' and 'Golos', as well as Kirkor's understudied papers held in the Jagiellonian Library in Krakow.

Keywords: Russian Empire, Adam Honory Kirkor, 'Novoye Vremya', the Era of the Great Reforms, social change

STRESZCZENIE

Artykuł traktuje o największym przedsięwzięciu wydawniczym Adama Honorego Kirkora (1818/1819–1886) – ogólnorosyjskiej gazecie codziennej „Nowoje Wriemia”. Tytuł nieodmiennie kojarzony z nacjonalizmem rosyjskim był w swoich początkach (1868–1871) organem prasowym służącym porozumieniu polsko-rosyjskiemu po powstaniu styczniowym. Liczne prace o wydawcy-redaktorze dziennika niewiele uwagi poświęcają petersburskiemu okresowi jego biografii, a już całkowicie rezygnują z omówienia politycznego dzieła życia A.H. Kirkora. Artykuł jest pierwszą próbą uzupełnienia tej luki. Autorzy wpisują powstanie i funkcjonowanie gazety „Nowoje Wriemia” w kontekst debat o przemianach w Imperium Rosyjskim „epoki wielkich reform” (lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte XIX w.). Transformacja struktur społecznych i dojrzewająca myśl nacjonalistyczna to centralne zagadnienia publicystyki tamtego czasu; stosunek do tych zjawisk określał identyfikację ideową poszczególnych organów prasowych. „Nowoje Wriemia” wpisywało się w nurt tzw. partii arystokratycznej, broniącej zastanej hierarchii społecznej (z typową dla niej dominacją warstw uprzywilejowanych) i sprzeciwiającej się polityce rusyfikacji zachodnich peryferii imperium pod płaszczykiem hasła egalitarystycznych. W artykule przedstawiono programowe wystąpienia dziennika w zestawieniu z wystąpieniami gazety „Wiest”, będącej tubą propagandową partii arystokratycznej. Przywołano argumenty, jakimi posługiwali się przeciwnicy A.H. Kirkora: zarówno konserwatyści, jak i liberałowie. Wreszcie dokonano weryfikacji prezentowanych na łamach gazety poglądów z opiniami A.H. Kirkora, formułowanymi (anonimowo i pod nazwiskiem) w popetersburskim okresie jego życia. Bazą źródłową artykułu są roczniki gazet „Wiest”, „Nowoje

Wriemia”, „Wiestnik Zapadnoj Rossii” i „Golos”, a także niewykorzystywane dotąd materiały ze spuścizny A.H. Kirkora w Bibliotece Jagiellońskiej.

Słowa kluczowe: Imperium Rosyjskie, Adam Honory Kirkor, „Nowoje Wriemia”, epoka wielkich reform, zmiana społeczna

Postać Adama Honorego Kirkora (1818/1819–1886) nie wymaga portretowania, o czym przesadza obfitość szczegółowych opracowań naukowych, opisujących różne płaszczyzny jego aktywności umysłowej¹. Właściwy przedmiot niniejszego artykułu odwołuje się do słabo znanego i całkiem nierozpoznanego epizodu życia tego uczonego, wydawcy i publicyisty – epizodu zrosniętego z kilkuletnim pobytem w Petersburgu (1867–1871). To właśnie wówczas usiłował on wcielić w życie z gruntu ugodowy projekt zbliżenia polsko-rosyjskiego, którego platformą była nowo utworzona gazeta „Nowoje Wriemia”².

Tytuł artykułu sygnalizuje jego osadzenie w szerokim nurcie historii myśli politycznej. Konstatacja ta, jakkolwiek trafna, wymaga wszakże doprecyzowania. W istocie bowiem dalsze rozważania plasują się na rozstaju kilku perspektyw badawczych, co nie pozostaje bez znaczenia dla ich prawidłowego odczytania. Pierwsza z nich skłania się w stronę biografii intelektualnej: wypełnienie treścią niezapisanej karty, opisującej kilkuletnią aktywność znanej postaci, zwiększa zasób wiedzy nie tylko o niej, lecz także o środowisku, które reprezentowała. Druga perspektywa oddaje preferencje płaszczyźnie politycznej, a więc temu, jakie piętno wywierało położenie wewnętrzne w państwie carów na kierunek działalności praktycznej i, co ważniejsze, jak owa działalność usiłowała modelować sytuację poprzez kształtowanie opinii publicznej. Trzecia – zbliża

¹ Najobszerniejszy w literaturze światowej wykaz źródeł i opracowań dotyczących życia i działalności A.H. Kirkora (z komentarzem wprowadzającym), por. M. Frączek, *Adam Honory Kirkor – przyczynek do stanu badań*, „Acta Albaruthenica” 2012, t. XII, s. 183–197. Każdy rok przynosi nowe ustalenia badaczy wywodzących się aż z czterech „kręgów” historiograficznych: białoruskiego, litewskiego, polskiego i rosyjskiego.

² Nie wzmiankuje tego epizodu autor biogramu A.H. Kirkora, zamieszczonego w autorytatywnym słowniku przedrewolucyjnej Rosji. Por. E. Woltier, *Kirkor (Adam-Gonorij Karłowicz, 1812–86)*, [w:] *Encykłopediczeskij Słowar’ Brokgauza i Jefrona*, t. XV, Sankt-Pietierburg 1895, s. 127. Wspominają o nim natomiast D. Fajnhauz, S. Nosek, *Kirkor Adam Honory*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967, s. 476.

się do historii wzajemnych oddziaływań, pozwalającej dostrzec w kierunku ugodowym próbę syntezy czy choćby pogodzenia przeciwstawnych stylów myślenia: imperialnego i antyimperialnego.

Na paradoks zakrawa fakt, że potrzeba zaprezentowania poniższych wywodów wynika z konfrontacji odmiennych spojrzeń na dzieje polsko-rosyjskiego konfliktu w epoce postyczeniowej. Odmiennych w dwojakim sensie: przynależności autorów do biegunowych tradycji historiograficznych (polskiej i rosyjskiej) oraz skoncentrowania badań nad antagonistycznymi rosyjskimi tradycjami politycznymi (odpowiednio: liberalną i konserwatywną). Wbrew pozorom, ugodowa linia programowa, reprezentowana przez A.H. Kirkora, nie stanowi zjawiska łatwego do scharakteryzowania – osobiwie, gdy nie wyizolowuje się jej sztucznie z rozległego kompleksu niejednorodnych zjawisk intelektualnych Rosji w „epoce wielkich reform”. Prezentowany tekst stanowi ledwie przymiarkę do wszechstronnego opisu usytuowania gazety „Nowoje Wriemia” (i jej *spiritus movens*, czyli redaktora-wydawcy) w rozległej panoramie fenomenów intelektualno-politycznych tamtego czasu, znajdujących odbicie na łamach prasy.

Uwagi wstępne trzeba opatrzyć jeszcze dwoma zastrzeżeniami. Osnuwając analizę publicystyki A.H. Kirkora na kwestii społecznej (ściśle powiązanej z dyskusją o nacjonalizmie), autorzy nie podejmują ważnego i niejednokrotnie dyskutowanego w literaturze przedmiotu wątku jego samoidentyfikacji³. Jest to decyzja świadoma, służąca lepszemu wyeksponowaniu własnej perspektywy. W istocie problem Litwy (czy też Kraju Północno-Zachodniego,

³ Jeden z najważniejszych głosów w tej kwestii, ściśle łączący litewską świadomość narodową A.H. Kirkora z pojęciem obywatelstwa i przynależnością do wspólnoty nieistniejącego już Wielkiego Księstwa Litewskiego, por. Z. Medišauskienė, *Adam Honory Kirkor – między Litwą, Polską a Białorusią*, „Lituano-Slavica Posnaniensia Studia Historica” 2001, t. VIII, s. 23–42. Akcent na białoruskiej tożsamości A.H. Kirkora stawia autor jednej z nielicznych prac o gazecie „Nowoje Wriemia” – por. P.Ł. Daraszczonek, *Hazieta A. Kirkora i M. Jumatawa „Nowoje wriemia” (Sankt-Pieciarburh, 1868–1871) ab prablemach i pierpiektiwach kulturna-nacyjanalnaha razwiccia Paunoczna-Zachodniaha kraju*, [w:] *Żurnalistyka-2017: stan, prablemy i pierspiektivy. materyjały 19-j Mižnarodnaj nawukowa-praktycznaj kanfierencyi, 16–17 listapada 2017*, wyp. 19, Minsk 2017, s. 309–313. Jakkolwiek takie ujęcie wydaje się nader problematyczne, to trzeba przyznać, że było ono obecne u przedstawicieli białoruskiego ruchu narodowego w dobie przedrewolucyjnej. Por. R. Ziemkiewicz, *Adam Honory Kirkor. (Biohraficno-bibliohraficny narys u 25-letniuju hadauščynu smierci)*, Wilnia 1911, zwłaszcza s. 3 i 9.

używając nomenklatury rosyjskiej) tkwił w centrum zainteresowania dziennika „Nowoje Wriemia” i jego redaktora: można w tym upatrywać potwierdzenia konfliktu narodu politycznego tworzonego przez szlachtę z państwem rosyjskim, usiłującym jak najsilniej zintegrować ten obszar z obszarem rdzeniowym imperium⁴. Powyższa konstatacja pozostaje w mocy, niezależnie od rozstrzygnięcia o słuszności włączania A.H. Kirkora w szeregi konserwatywnej szlachty litewskiej, broniącej odrębność byłych ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego od urzędzeń ustrojowych Rosji „zreformowanej”⁵. Na koniec, autorzy mają świadomość problematyczności etykietowania A.H. Kirkora mianem liberała lub konserwatysty, a to z powodu arbitralnego charakteru kryteriów uzasadniających ów podział. Jakkolwiek bywa on uznawany za „twórcę liberalnej polskojęzycznej kultury szlacheckiej”⁶, wydaje się jednak, że pod względem stosunku do zmiany społecznej stał on na pozycjach konserwatywnych⁷.

* * *

⁴ Por. Z. Opacki, *Stosunki polsko-rosyjskie w XIX–XX wieku a świadomość dziedzictwa Rzeczypospolitej*, [w:] *Polacy i sąsiedzi – dystanse i przenikanie kultur*, cz. 3, red. R. Wapiński, Ostaszewo Gdańskie 2002, s. 78.

⁵ Por. D. Staliūnas, *Konserwatywna szlachta litewska w połowie XIX w. – kwestia podwójnej świadomości politycznej*, [w:] *Kultura Litwy i Polski w dziejach. Tożsamość i współistnienie. Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 15–17 października 1998*, Kraków 2000, zwłaszcza s. 136–137.

⁶ E. Aleksandravičius, A. Kulakauskas, *Pod władzą carów. Litwa w XIX wieku*, przekł. B. Kalęba, Kraków 2003, s. 309. W innych miejscach autorzy zwracają uwagę na demokratyczny rys poglądów A.H. Kirkora, co wprawdzie nie wyklucza się z liberalizmem, ale jest dyskusyjne w świetle dalszych wywodów niniejszego artykułu.

⁷ Obszerne studium analizujące stosunek konserwatywnej szlachty Ziem Zabranych wobec Rosji na progu i w dobie epoki wielkich reform, por. D. Szpoper, *Pomiędzy caratem a snem Rzeczypospolitej. Myśl polityczna i działalność konserwatystów polskich w guberniach zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego w latach 1855–1862*, Gdańsk 2003. Wskutek przyjętych ram chronologicznych autor opisał jedynie początki działalności A.H. Kirkora na stanowisku redaktora „Kuriera Wileńskiego” (*ibidem*, s. 68–72). Nader problematyczne jest stawianie w jednym rzędzie tej gazety obok petersburskiego „Słowa”, jak czyni to autor: nie chodzi li tylko o różną genezę, inny format i odmienne przeznaczenie obu tytułów, ale nade wszystko o ich nachylenie ideowe, których odcieni nie niwelowała wspólna im ugodowość.

Bogate doświadczenia A.H. Kirkora jako wydawcy i redaktora szeregu polskojęzycznych wydawnictw⁸, które odgrywały ważną rolę w kształtowaniu opinii publicznej, tworzą niezbywalny kontekst najpoważniejszego – biorąc pod uwagę rozmach zamysłu i zaangażowane środki – przedsięwzięcia, jakim niewątpliwie było stworzenie ogólnorosyjskiej gazety. Zabiegi mające na celu powołanie jej do życia znalazły częściowe odbicie w dwóch relacjach wspomnieniowych, niestety – niepokrywających się co do joty. Niechętny A.H. Kirkorowi memuarysta, sekretarz redakcji Stanisław S. Okrejc (1836–1922) utrzymywał, że uzyskanie koncesji na nowy tytuł prasowy było możliwe dzięki pomocy Arkadija N. Pochwisniewa (1816–1892), zawiadującego Głównym Zarządem Druku (Głównoje uprawlenije po diełam pieczati); jego znajomość z A.H. Kirkorem miała datować się od czasów wileńskich⁹. Z kolei wieloletni sekretarz przedsiębiorstwa księgarsko-wydawniczego B.M. Wolffa Zygmunt Librowicz (1855–1921) w szkicach wspomnieniowych twierdził, że protekcji wileńskiemu wydawcy udzielił dzięki rekomendacji „Mawrikija Osipowicza” sam minister spraw wewnętrznych Piotr A. Wałujew (1815–1890)¹⁰. Obie wersje nie wykluczają się całkowicie: A.N. Pochwisniew był zaufanym urzędnikiem P.A. Wałujewa i z uwagi na piastowane stanowisko musiał być wtajemniczony w kulisy sprawy. Za osobistym wstawiennictwem ministra przemawia szerszy kontekst sporów ideowych o kształt

⁸ Niezastąpionym przewodnikiem po nich jest niestarzejące się studium M. Stolzman, *Czasopisma wileńskie Adama Honorego Kirkora*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historycznoliterackie” 1973, z. 26.

⁹ S.S. Okrejc, *Litieraturnyje wstriecki i znakomstwa*, „Istoriczeskij wiestnik” 1916, № 6, s. 627. Biogram A.N. Pochwisniewa, zamieszczony w renomowanym przedrewolucyjnym słowniku biograficznym, nie wspomina o jego służbie w Wilnie, co jednak – w świetle pominięcia w nim dekady 1856–1866 – nie jest rozstrzygające. Por. *Pochwisniew, Arkadij Nikołajewicz*, [w:] *Russkij biograficzeskij słowar* A.A. Połowcowa, t. XIV, Sankt-Pietierburg 1910, s. 720–721.

¹⁰ Z.F. Librowicz, *Na kniżnom postu. Wspominanija, zapiski, dokumenty*, Piotrograd–Moskwa 1916, s. 68–69. Znajomość A.H. Kirkora z B.M. Wolffem datowała się od lat czterdziestych i miała różne fazy. Petersburski wydawca nie wahał się powierzyć wileńskiemu uczoneму opracowania jednego z tomów monumentalnego wydawnictwa *Żywopisnaja Rossija* („Rosja w opisie malowniczym”) i utrzymywał z nim kontakt listowny do końca swoich dni. Z kolei A.H. Kirkor pożegnał go obszernym i ciepłym nekrologiem. Por. Jan ze Śliwina [A.H. Kirkor], *B.M. Wolff. Wspomnienie pośmiertne* [nadbitka z *Krakowskiego Kalendarza Informacyjnego, Premiowego, Ilustrowanego na rok 1884*].

reform – będzie o tym mowa przy omówieniu publicystyki gazety „Nowoje Wriemia”¹¹.

W niniejszym artykule petersburska gazeta A.H. Kirkora jest ukazana na tle intelektualnym epoki wielkich reform – do takiego wniosku skłaniają autorów wieloletnie badania nad prasą rosyjską drugiej połowy XIX w. Warto wszakże wskazać i inny trop – genezy z zgodnością założeń ideowych i strukturalnych (zawartość) z wcześniejszymi przedsięwzięciami wydawniczymi A.H. Kirkora. Za takim ukierunkowaniem badań także stoją ważne racje: konsekwentnie ugodowa postawa redaktora-wydawcy, poszukującego możliwości zbliżenia polsko-rosyjskiego, oraz przykład nieurzędującej inicjatywy wydawania w Petersburgu od 1846 r. po polsku pisma „Echo Newy” („Niewskoje echo”)¹². Mimo wszystko wydaje się, że panowanie Aleksandra II otworzyło nową erę w dziejach prasy rosyjskiej, oddzielną działem wodnym od czasów Mikołaja I, wobec czego trudno zestawiać podobne zjawiska w obu „epokach”. Tak czy inaczej decyzja o utworzeniu w stolicy dziennika przeznaczonego dla odbiorcy rosyjskojęzycznego wcielała w życie rekomendację Tadeusza Bułharyna (1789–1859), z którym łączyły A.H. Kirkora nie tylko przywiązanie do Litwy (nie w etnicznym sensie) jako ojczyzny, lecz także odrzucenie buntu jako możliwej strategii postępowania względem Rosji¹³.

¹¹ Skądinąd jest rzeczą prawdopodobną, że A.H. Kirkor nie był osobą anonimową dla P.A. Wałujewa, który wykorzystał jego memoriały o destrukcyjnych rezultatach polityki rosyjskiej w Kraju Zachodnim, wymierzone ostrzem w Konstantina P. von Kauffmana (1818–1882), by zdyskredytować tego ostatniego jako nieskutecznego generał-gubernatora w Wilnie. Por. M.D. Dołbiłow, *Russkij kraj, czużaja wiera: etnokoniessionalnaja politika impierii w Litwie i Bielorusii pri Aleksandrie II*, Moskwa 2010, s. 414.

¹² Powiązanie obu tytułów wraz z przytoczeniem uzasadnienia A.H. Kirkora, przedstawionego w liście do Głównego Komitetu Cenzury, por. M. Frączek, *Petersburskie czasopisma Adama Honorego Kirkora*, „Europa Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich” 2013, nr 4, s. 108–109.

¹³ Por. A. Riejtbiat, *Adam Honorij Kirkor i Faddiej Bułgarin: wzaimoswiazii i idiejnaja blizost’*, [w:] *Kova dėl istorijos: Vilniaus senienų muziejus (1855–1915). Mokslo straipsnių rinkinys*, Vilnius 2015, zwłaszcza s. 239–240. Historię znajomości A.H. Kirkora i T. Bułharyna, uzupełnioną opatrzoną komentarzami publikacją ich korespondencji (od połowy lat czterdziestych do połowy lat pięćdziesiątych), przedstawia A.I. Fieduta, *Ziemiaki. F.W. Bułgarin i A.-G. K. Kirkor: k istorii wzaimootnoszenij*, [w:] ...*Paczuc, jak losu walacca mury: Pamiaci Hienadzia Kisialowa*, red. Ł. Kisialowa, A. Fiaduta, Minsk 2009, s. 277–322.

„Nowoje Wriemia” pod kierunkiem A.H. Kirkora przetrwało nieco ponad trzy lata. Pierwszy numer ukazał się 2 (14) stycznia 1868 r. Pozycja, jaką zajmowało w polemikach prasowych, nie znajdowała odzwierciedlenia w wielkości nakładu gazety. W 1868 r. dziennik prenumerowało 2828 osób, a średnia sprzedaż detaliczna zamykała się w liczbie 695 egzemplarzy. Sytuacja pogorszyła się w kolejnym roku, gdy liczba subskrybentów wyniosła ledwie 1352 – był to najniższy wynik wśród gazet stołecznych. Nakład ostatniego numeru z 30 stycznia (11 lutego) 1871 r. (1300 egzemplarzy) potwierdził trwałą ujemną tendencję, mimo podjętych przez A.H. Kirkora prób uatrakcyjnienia wydawnictwa poprzez zwiększenie częstotliwości druku (codziennie, a nie tylko 5 dni w tygodniu) i rozszerzenia zakresu prezentowanych treści¹⁴. Kilkanaście lat później niefortunny redaktor-wydawca komentował niepowodzenie w duchu fatalistycznym: „Należałem do tych, którzy walczyli z okolicznościami i wypadkami do końca, lecz walka była nierówna. Trzeba było ulec losowi nieubłaganemu”¹⁵. Ogłędne sformułowanie na łamach lojalistycznego tygodnika nie może dziwić. Dosadniej i wprost ujął to w liście do Józefa Ignacego Kraszewskiego (1812–1877) z 22 lutego 1871 r., czyli niedługo po opuszczeniu Rosji: „[Ponieważ] Katkow i Krajewscy okrzyczeli pismo jako organ polski – w Rosji nikt więc prawie nie prenumerował, a Litwa pocziwa, lecz zubożala za ledwo na 1500 prenumeratorów zdobyć się mogła – wysiłałem się więc, dopóki było można – nareszcie runąć z kretesem musiałem”¹⁶.

Zacytowane wypowiedzi A.H. Kirkora trafnie wskazują główne źródło klęski jego projektu. Godne uwagi, że nie identyfikował jej z niechęcią czynników administracyjnych, a z preferencjami rosyjskiej opinii publicznej. Istotnie, to nie kary Głównego Zarządu Druku przesądziły o upadku tytułu, lecz jego nierentowność, choć wydany w grudniu 1870 r. zakaz sprzedaży detalicznej dziennika – jedna z najbardziej skutecznych represji – przyspieszył koniec. Znamienne jednak, że spośród trzech ostrzeżeń (zgodnie z prawem trzecie ostrzeżenie było równoznaczne z długotrwałym

¹⁴ Dane za: Je.S. Sonina, *Pietierburskaja uniwersalnaja gazieta konca XIX wieka*, Sankt-Pietierburg 2004, s. 71.

¹⁵ A.H. Kirkor, *Ze wspomnień wileńskich*, „Kraj” 1884, nr 3, s. 8.

¹⁶ Cyt. za: S. Kirkor, *Przeszłość umiera dwa razy. Powieść prawdziwa*, Kraków 1978, s. 107. A.H. Kirkor miał na myśli redaktorów dwóch czołowych gazet: „Gołosu” i „Moskowskich Wiedomostiej”. Liczba mnoga przy nazwisku Andrieja A. Krajewskiego (1810–1889) była figurą retoryczną, jego syn Jewgienij (1841–1883) nie nadawał tonu wystąpieniom gazety.

wstrzymaniem druku gazety) tylko pierwsze zawierało w swoim uzasadnieniu wątek polski („niejednokrotne pojawianie się w gazecie ostrych i niestosownych opinii i sądów o postępowaniu administracji w Królestwie Polskim i guberniach zachodnich”). Owszem, tezy artykułu wstępnego¹⁷, który stał się bezpośrednią przyczyną kary, syntetyzowały omówioną niżej linię programową dziennika. Wydane w drugim roku funkcjonowania ostrzeżenie podnosiło już tylko zagadnienia ustrojowe i społeczne (konflikty stanowe między warstwami uprzywilejowanymi i „upośledzonymi”). Trzecie ostrzeżenie natomiast (1871) zawierało lakoniczną wzmiankę o „skrajnie szkodliwym ukierunkowaniu gazety”¹⁸.

Owo ukierunkowanie i jego genetyczne związki z nurtem silnie obecnym w rosyjskiej myśli społecznej epoki wielkich reform będzie przedmiotem szczegółowej analizy. Od razu jednak warto zauważyć, że A.H. Kirkor unikał otwartego formułowania całościowego programu, preferując rozwijanie swoich poglądów na konkretne zagadnienia. Tym niemniej nawet mgliste kontury programowe jawiły się wyraźnie na tle konkurencyjnej oferty ideowej. W ogłoszeniu zapowiadającym „Nowoje Wriemia” redaktorzy-wydawcy deklarowali, że w zakresie stosunków wewnętrznych priorytetowym zagadnieniem na łamach nowej gazety będzie położenie ekonomiczne właścicieli ziemskich w Rosji. Z kolei w zakresie stosunków zewnętrznych odwoływali się za powiązaniem interesów narodowych z „czysto słowiańskim punktem widzenia”, umożliwiającym swobodny rozwój poszczególnych „plemion” na fundamencie ludowym¹⁹. Była to więc zapowiedź połączenia definiowanej elitarystycznie kwestii społecznej z retoryką antynacjonalistyczną. Warto zestawić ten anons z *profession du foi* A.H. Kirkora, sformułowaną po trzech latach istnienia dziennika na rosyjskim rynku prasowym. Zapewniając o przywiązaniu do wcześniej propagowanych wartości, redaktor wymieniał wśród nich „pełną przychylność dla wszystkiego autentycznie postępowego, humanitarnego; tolerancję religijną; ochronę równouprawnienia wszystkich obywateli, niezależnie od ich pochodzenia; uznanie wszystkich praw kobiet i warstw niższych –

¹⁷ *Priestojaszczije pieriemieny w C. Polskom*, „Nowoje wriemia”, 26 X (7 XI) 1868, nr 210, s. 1–2.

¹⁸ Por. *Russkaja pieczat' i cenzura w proslom i nastojaszczem. Statji Wl. Rozienbierga i W. Jakuszkina*, Moskwa 1905, s. 239 (na s. 207 lista kar administracyjnych nałożonych na gazetę A.H. Kirkora z błędem drukarskim sugerującym, że pierwsze dwa ostrzeżenia wydano w 1868 r.).

¹⁹ [Ogłoszenie], „Gołos”, 19(31) X 1867, nr 289, s. 5.

zgodnie z duchem czasu; sprzeciw wobec ignorancji i samowoli (proizwoł)²⁰. Tym samym górę wzięły akcenty egalitarystyczne z jednoczesnym zachowaniem tonacji antynacjonalistycznej.

* * *

Zasygnalizowano już, że zdaniem autorów najwięcej korzyści oferuje charakterystyka gazety „Nowoje Wriemia” jako części szerszego zjawiska, jakim były rosyjskie dyskusje społeczno-polityczne w epoce wielkich reform. Publicystyka dziennika A.H. Kirkora wkomponowywała się w polemikę dwóch najważniejszych nurtów konserwatyzmu rosyjskiego: nacjonalistycznego i stanowo-imperialnego²¹. Uzasadnienie tej obserwacji wymaga przywołania kluczowych tez organu prasowego, uchodzącego za wyraziciela poglądów tej drugiej grupy.

„Nowoje Wriemia” zostało założone przez A.H. Kirkora wspólnie z samarskim właścicielem ziemskim Nikołajem N. Jumatowem, wcześniej będącym obok Władimira D. Skariatina (1825–1900) jednym z redaktorów gazet „Russkij listok” i „Wiest”. Zerwanie Jumatowa, najpierw z gazetą „Wiest” (1867), a później (w lutym 1869 r.) także z gazetą „Nowoje Wriemia”, wiązało się nie tyle z różnicami na tle światopoglądowym, ile raczej z podejściem do dziennikarstwa: był on zwolennikiem nadawania temu ostatniemu bardziej rozrywkowego formatu²². Tym niemniej platforma ideowa obu wydawnictw była wspólna i nieprzypadkowo „Nowoje Wriemia” postrzegano jako kontynuatora „Wiesti”, wprawdzie nie ośmielającej się krytykować działalności Michaiła N. Murawiowa (1796–1866), lecz podkreślającej na wszystkie sposoby dezaktualizację jego „systemu” dla zachodnich peryferii Rosji po spacyfikowaniu powstania styczniowego (konsekwentnie nazywanego w rosyjskiej publicystyce słowem *miatież*, bliższym znaczeniowo otwartemu buntowi, rebelii)²³.

²⁰ Cyt. za: *Kak woznikła gazeta „Nowoje Wriemia” (Straniczka iz istorii publicystiki)*, „Wiestnik wsiemirnoj istorii” 1900, nr 1, s. 159.

²¹ A.E. Kotov, A.A. Amosova, *Conservatives against Uvarov’s Triad*, „Vestnik of Saint Petersburg University. History” 2018, vol. LXIII, issue 4, s. 1031–1046. <https://doi.org/10.21638/11701/spbu02.2018.404>

²² A.M. Gribanovskaja, *Gazeta „Nowoje wriemia” do A.S. Suworina*, „Wiestnik MGU. Sier. 8. Istorija” 2017, № 1, s. 46.

²³ Jednoznacznie negatywny obraz M.N. Murawiowa i jego „systemu” znajduje odbicie w całej polskiej historiografii powstania styczniowego. Spośród nowszych

Dążenie do obrony interesów lokalnej szlachty (*dworianstwo*) czy też – jak wyrażano się wówczas – „inteligencji Kraju Północno-Zachodniego”, a także odrzucenie rusyfikacji wdrażanej z oparciem w chłopstwie – oba te czynniki obiektywnie sytuowały A.H. Kirkora w szeregach „partii arystokratycznej”²⁴, scharakteryzowanej później przez znanego prawnika i członka Partii Konstytucyjnych Demokratów Borisa E. Noldego (1876–1948) jako „czysto szlachecki wariant wczesnego konstytucjonalizmu rosyjskiego”²⁵. Sympatyzujący z tym kierunkiem B. Nolde, widział w nim najbardziej pożądaną drogę rozwoju Rosji: „Wyłącznie przestarzałymi i banalnymi przeżytkami ówczesnej polemiki – pisał – da się objaśnić, że po dziś dzień kierunek ten jest określany przez historyków rosyjskich mianem poddańczego (kriepostniczeskoje naprawlenie). W istocie był on »wyzwoleńczy« w najpełniejszym znaczeniu tego słowa i dawno już pora zrozumieć, że to drogi Mich[aiła] [A.] Bie-zobrazowa [1815–1887], [Aleksandra P.] Płatunowa [1806–1894], [P.A.] Szuwałowa, [Władimira P.] Orłowa-Dawydowa [1809–1882], [Aleksandra I.] Koszelowa [1806–1883], Aleksieja [A.] Bakunina [1823–1882], [P.A.] Wałujewa oferowały nieskończenie bardziej prawidłowe ukierunkowanie dla normalnego rozwoju państwowego Rosji niż drogi ich przeciwników, choć ci przeciwnicy nazywali się Aleksander II [1812–1881], [Nikołaj A.] Milutin [1818–1872], [Jurij F.] Samarin [1819–1876] i [Konstantin D.] Kawielin [1818–1885]. Kto wie – konkludował – czy równie bez przeszkód przeszlibyśmy od narodnickiego samowładztwa do bolszewizmu, gdyby dzielił je półwiekowy okres konstytucjonalizmu, choćby cenzusowego w pierwszych dziesięcioleciach?”²⁶.

Zobaczmy najpierw, jakie stanowisko wobec kilku ważnych zagadnień zajmowała gazeta „Wiest”²⁷. Są wśród nich stosunek do

prac rosyjskich poświęconych sporom (z pominięciem reakcji prasowych) wokół ich słuszności i skuteczności, por. m.in. E.P. Fiedosowa, *Graf M.N. Murawjew-Wilenski (1796–1866). Żyźn’ na służbie impierii*, Moskwa 2015, s. 165–203.

²⁴ Fundamentalna praca poświęcona „partii arystokratycznej” nie wymienia wśród jej adherentów A.H. Kirkora, a co ważniejsze, nie dostrzega powinowactwa ideowego szeroko omawianej gazety „Wiest” z dziennikiem „Nowoje Wriemia”. Por. I.A. Christoforow, *„Aristokratskaja” oppozicijawielikim rieformam. Koniec 1850 – sieriedina 1870-ch gg.*, Moskwa 2002, zwłaszcza s. 221–234.

²⁵ B.E. Noldie, *Samarin i jego wriemia*, Moskwa 2003, s. 192 (pierwodruk w 1926 r.).

²⁶ Idem, *Pietierburskaja missija kniazia Bismarka*, Praga 1925, s. 254.

²⁷ Ogólna charakterystyka gazety: I.A. Christoforow, „Wiest”, [w:] *Obszczestwiennaja mysl Rossii XVIII – naczala XX wieka. Encyklopedija*, Moskwa 2005,

warstw uprzywilejowanych w guberniach zachodnich (zdominowanych przez żywioł polski) i pogląd na inspirowany romantyzmem nacjonalizm z mesjanizmem narodowym jako ważną komponentą. Nie sprzeciwiając się konfiskatom majątków właścicieli ziemskich, którzy brali bezpośredni udział w powstaniu 1863 r., nie aprobowała ona dalszych „demokratycznych” posunięć: obłożenia właścicieli ziemskich rozmaitymi ciężarami (*powinnosti*), a także ofiarowywania lokalnemu chłopstwu nadziałów ziemskich. Wszystko to rozpatrywano w kategoriach sprzyjania zasadom rewolucyjnym. „W Kraju Zachodnim dla innych panów, rozprawiających o swojej wierności Rosji, ściśle rosyjskie interesy stoją na drugim planie; pierwszy natomiast jest zajęty przez demokratyczne i socjalistyczne brednie” – pisała gazeta²⁸. W opinii „Wiesti” dalsza walka z polską własnością ziemską była brzemienne w poważne niebezpieczeństwa: „Rosja obrzydnie każdemu obcoplemiennemu poddanemu, jeśli prawo własności nie będzie respektowane, jeśli zasada »prawa do ziemi« i temu podobne wynalazki [...] wejdą do rosyjskiego ustawodawstwa”²⁹. Zdaniem W.D. Skariatina, N.N. Jumatowa i ich patronów służące podkopaniu polskiej własności ziemskiej środki przedsięwzięte przez władze podkopywały jednocześnie instytucję własności ziemskiej jako takiej, a późniejsze niepowodzenia władz w upowszechnieniu rosyjskiej własności ziemskiej tylko utwierdzały ich w tym przekonaniu. Właśnie obrona wielkiej własności ziemskiej wydawała się gazecie „Wiest” najlepszym sposobem „ostatecznego rozwiązania” kwestii polskiej: „Gdy będą szanowane nie tylko prawo własności, ale i te prawa, którymi w każdym cywilizowanym kraju bezspornie dysponuje wielka własność ziemska, wówczas [...] i polscy właściciele ziemscy stopniowo dołączą do rosyjskich i w końcu pogodzą się z myślą o znalezieniu się w składzie Rosji”³⁰. A zatem „Wiest” apelowała o „pielęgnowanie, w pełnym znaczeniu tego słowa, rosyjskich właścicieli ziemskich, znajdujących się w tym Kraju”; natomiast w odniesieniu do

s. 84–85. Por. szczegółowe opracowanie: W.W. Wiediarnikow, *Nacyonalnyj wopros w zierkale konsierwatiwnoj publicystiki. Gazieta „Wiest”, „Istoriczeskije zapiski”* 2006, № 9, s. 137–169.

²⁸ *Suszczestwujet li ruskije dworianstwo w Zapadnom kraje*, „Wiest”, 2(14) XII 1865, nr 26, s. 1.

²⁹ [Artykuł wstępny], „Wiest”, 17(29) III 1866, nr 21, s. 1.

³⁰ *Administracyja w Siewiero-Zapadnom kraje*, „Wiest”, 25 X (6 XI) 1864, nr 15, s. 1.

Polaków – „nie o ich wykorzenie, a pogodzenie z myślą o ostatecznej przynależności do Rosji”³¹.

Jumatow był konsekwentnym krytykiem romantycznego nacjonalizmu, w którym upatrywał powrót do średniowiecza: „Podniesione w ostatnim czasie w różnych miejscach Europy zagadnienie o narodowościach uważamy jedynie za jeden z konwulsyjnych przejawów rewolucyjnych elementów Europy. To bezpośredni krok wstecz w rozwoju cywilizacyjnym i gdyby problem narodowościowy nie był zjawiskiem krótkotrwałym, przysłoby stracić wiarę w cywilizację i uznać, że Europa dożywa swoich ostatnich dni. Trudno w to uwierzyć, patrząc na [...] kipiące życie narodów europejskich”. Za najdoskonalsze formy współżycia ludzkiego, ucieleśniające osiągnięcia współczesnej cywilizacji publicysta uważał nie ludy (*narod*) i narody (*nacija*), lecz państwa, i na wszystkie sposoby przestrzegał przed rewizją ich granic zgodnie z zasadą samookreślenia narodowego: „W wyniku tysiącletniej walki wytworzyły się jednostki państwowe; to naczynia, wewnątrz których rozwija się wolność jednostki, nienaruszalność własności, nauka, sztuka [...] Owo formowanie się całości państwowych kosztowało rzekę krwi, poświęcono mu cały geniusz i siłę Europy. Czyżby na darmo? Czy naprawdę wszystko budować od nowa? Ukształtowały się te całości, wszystkie siły zostały ukierunkowane na pokojowy rozwój istniejącego ustroju, geniusz Watta przenosi ludność całe przez góry i morza, granice dzielące narody z każdym dniem stają się bardziej dostępne – czy [właśnie] w tym momencie wszczynać walkę o te granice i przelewać krew za nowy podział?”³².

Niechęć „Wiesti” do demokracji logicznie prowadziła ją do odrzucenia jednego z jej ważniejszych elementów – mesjanizmu narodowego. Na długo przed Władimirem S. Sołowiowem (1853–1900) i dużo ostrzej niż ten filozof N.N. Jumatow ironizował na temat mesjanizmu słowianofilskiego: „Ci sami publicyści, którzy z ironią i sceptycyzmem zwracają uwagę na godne politowania marzenia »genialnego« Mickiewicza odnośnie do narodu polskiego – narodu wezwanego do *zmartwychwstania* i oswobodzenia wszystkich plemion Europy z niewoli; ci sami publicyści-sceptycy przejawiając naiwność czternastoletniej katoliczki, sfanatyzowanej przez księdza, wygłaszają kazania nam, Rosjanom, o jakiejś szczególnej misji

³¹ *Suszczestwujet li...*

³² [Artykuł wstępny], „Wiest”, 23 VIII (4 IX) 1864, nr 34, s. 1.

narodu rosyjskiego. Wydaje mi się, że jeśli już odrzucać mistycyzm w polityce, jeśli mówić, że polityki nie należy porównywać z religią, jeśli zarzucać Polakom bluźnierstwo i mistycyzm, to tym bardziej nam, Rosjanom, narodowi zdrowemu nie wypada uciekać się do chorobliwej argumentacji katolickiej. Misja narodu polskiego to żalosny frazes, ale można ją wybaczyć narodowi, który wymiera, albowiem przypomina ona beżładny bełkot człowieka znajdującego się w przedśmiertnej agonii”³³.

Sztafetę walki z nacjonalistami rosyjskimi podchwyciło „Nowoje Wriemia”. Nie sprzeciwiając się wprost oficjalnie obwieszczonej polityce „zruszczenia” (*obrusienie*; tu i dalej została zachowana wierność oryginałowi, mimo lepszego brzmienia słowa „rusyfikacja”) regionu, gazeta pretendowała do znalezienia innych jej form, niezwiązanych z nacjonalizmem etnicznym, „stale dążąc do tego, żeby tłumić wzbudzaną wzajemną nienawiść między bratnimi plemionami”³⁴. W jednym z pierwszych artykułów wstępnych, poświęconych problemom Kraju Północno-Zachodniego, redakcja oświadczała: „Polityka zruszczenia jako wyraz konieczności państwowej, była faktyczną konsekwencją wyniku polskiego powstania. Polityka ta to ostateczny rezultat rozbudzonego uczucia patriotycznego. Wszelako siła uczucia tkwi właśnie w tym, że może ono wzbudzić pasję, energię, nawet entuzjazm, lecz nigdy nie zdoła podyktować systemu zastosowalnego w praktyce. Zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy zruszczenia jednakowo grzeszą tym, że nie mogą w sposób kategoriyczny wyjaśnić swojego ideału i wskazać racjonalnych środków do jego urzeczywistnienia. Wszystkie środki, przedsięwzięte obecnie, w postaci zruszczenia kraju, zmierzają do tego, żeby otworzyć swobodny przyływ elementu rosyjskiego do kraju – wprowadzić [tam] wielką rosyjską własność ziemską”³⁵.

Takie podejście w dużej mierze odpowiadało zachodzącej zmianie kursu rządowego wobec regionu. Pierwsze kroki w tym kierunku zrobiono już podczas krótkiego okresu sprawowania urzędu generał-gubernatora przez Eduarda T. Baranowa (1811–1884). Ostatecznym triumfem „partii arystokratycznej” okazała się nominacja w 1868 r. byłego murawiewskiego zastępcy – Aleksandra L. Potapowa (1818–1886). O tym ostatnim M.N. Murawiew pisał przed

³³ [Artykuł wstępny], „Wiest”, 8 (20) XII 1863, nr 18, s. 1.

³⁴ [Artykuł wstępny], „Nowoje wriemia”, 28 I (9 II) 1869, nr 19, s. 1.

³⁵ [Artykuł wstępny], „Nowoje wriemia”, 12(24) I 1868, nr 8, s. 1.

śmiercią, że „choć [...] na początku zdawał się całkowicie popierać mój system działania – zapewne w celu zdobycia mojego zaufania, to rychło istotnie zmienił się i zaczął skrycie przeciwdziałać moim zarządzeniom, starając się przy tym pobłażliwością zjednać sobie przychylność Polaków. Wszystko to jednak dokonywało się ukradkiem, możliwie w tajemnicy. [...] Przepuszczalnie także Potapow różnymi tajnymi donosami starał się przedstawić rządu Krajem Północno-Zachodnim w niekorzystnym świetle”³⁶.

Z początku „Nowoje Wriemia” trzymało się zakulisowej strategii i witało nominację Potapowa w bardzo okrągłych wyrażeniach: „W powszechnej i dawno utrwalonej opinii nowego naczelnika Kraju Północno-Zachodniego cechują takie walory, energia i szlachetność, które dają rękojmię, że jego ofiarne wysiłki i umiłowanie sprawy rosyjskiej w pełni uzasadniają zaszczytne zaufanie Cezara i wyrwą wreszcie ten nieszczęsny kraj z chaotycznego wrzenia. Gwarancją tego jest cała miniona działalność administracyjna generała-adiutanta Potapowa”³⁷. Rzecz jasna, gazeta aktywnie wspierała walkę nowej administracji regionu z ogniskami poprzedniego „systemu”, w szczególności z najważniejszym kółkiem „rusyfikatorów wileńskich”.

Tych ostatnich nazywano wówczas nierzadko „klerykałami” w związku z tym, że lider kółka, kurator wileńskiego okręgu naukowego Iwan P. Kornilow (1811–1901) w duchu tradycji słowiańskiej utożsamiał rosyjskość z prawosławiem. Takie postawienie sprawy stało się przyczyną okresowych utarczek z Michailem N. Katkowem (1818–1887), usiłującym z kolei rozdzielić narodowość i religię. Rozdźwięk ten wykorzystało „Nowoje Wriemia”, przedrukowując z „Moskowskich Wiedomostiej” notatkę obwiniającą kierownictwo wileńskiego okręgu naukowego o zmniejszenie liczby prawosławnych uczniów w lokalnych szkołach i o „szkodliwe oddziaływanie” jego polityki. Zresztą zarzut przedstawiony „klerykałom” w innym kontekście zostałby uznany za ich usprawiedliwienie: „Nasza partia klerykalna, bojująca o zruszczenie nieodmiennie łączy z nią przechodzenie nowo urodzonych do prawosławia. Za-

³⁶ „Gotow soboju żertwowat’...”. *Zapiski grafa Michaiła Nikołajewicza Murawjewa ob uprawlenii Siewiero-Zapadnym krajem i ob usmirienii w niem miatieża. 1863–1866 gg.*, Moskwa 2008, s. 179–180. Fragment ten nie znalazł się w całości w polskim wydaniu zapisków generał-gubernatora wileńskiego – por. M. Murawio w (*Wieszatiel*), *Wspomnienia*, Warszawa 1990, s. 83.

³⁷ [Artykuł wstępny], „Nowoje wriemia”, 5(17) III 1868, nr 46, s. 1.

pomina o tym, jak trudną, a wręcz niemożliwą rzeczą dla współczesnego pokolenia, tak fizycznie jak moralnie, jest wyrzeczenie się wszystkiego, co przyswoiło ono w ciągu całego swojego życia, wyrzeczenie się wiary i zaprzestanie nazywania siebie Polakami. [...] Rzecz w tym, że naród nie może narodzić się powtórnie, nagle przeobrazić się; po to niezbędny jest czas i głębokie przekonanie, że nowa cywilizacja przewyższa tę dotychczasową; potrzebne są umiejętne i stopniowe działania. Słowem, podobne przeobrażenia mogą dokonywać się tylko wraz z upływem czasu, w przyszłych pokoleniach”. Tym niemniej porównanie z czasami M.N. Murawio-wa nie wypadło w rzeczywistości na korzyść jego epigonów: „Hrabia M.N. Murawio-w, dysponując ogromnymi środkami i rozumiejąc wagę podobnych środków, mocno posunął naprzód kwestię oświaty ludowej. Każdemu, kto chciał, pozwalano bez przeszkód formalnych na otwarcie szkoły; [...] duchowni parafialni, a nawet ich rodziny, dymisjonowani piśmienni żołnierze i wiele osób prywatnych – wszyscy oni organizowali szkoły i starali się przekazać uczniom jak najwięcej wiedzy. Uczniowie szli w dziesiątki tysięcy. Chłopi całkowicie ufali tym osobom i chętnie wysyłali swoje dzieci do szkoły. Niestety, wszystko to trwało niedługo. [...] Formalistyką, niezrozumienie ducha i obyczajowości ludowej, wszelkiej maści ograniczenia i zwłaszcza grubiaństwo, nieobyczajność wielu spośród ich opiekunów, niefrasobliwość rewizorów – doprowadziły do tego, że liczba szkół znacząco obniżyła się i tysiące wychowanków zostawiło szkoły”³⁸.

Przy tym wszystkim redakcja oddzielała „klerykałów” od właściwego duchowieństwa prawosławnego: „Czym jest partia klerykalna w Rosji? To kółko urzędników, na ogół drugorzędnych, którzy wyróżnili się swoją dziwną gorliwością w sprawie prawosławia – gorliwością, która nie spodobała się naszemu duchowieństwu prawosławnemu”. Charakterystyka ta została zilustrowana przykładem może nie całkiem wiarygodnym, ale ciekawym: „Do interesujących czy ściślej kuriozalnych przejawów naszej partii klerykalnej zalicza się publiczne stwierdzenie jednego z jej bojowników o wyższości »prawosławnego ateizmu« nad wiarą rzymskokatolicką. O fakcie tym w prasie poinformował jako pierwszy p. Jumatow w korespondencji z Wilna”³⁹.

³⁸ [Artykuł wstępny], „Nowoje wriemia”, 6(18) II 1868, nr 26, s. 1.

³⁹ [Artykuł wstępny], „Nowoje wriemia”, 18(30) III 1868, nr 55, s. 1.

W tym samym artykule wstępnym „Nowoje Wriemia” sformułowało własny program rozwiązania sprawy polskiej, wskazując na niemożność rozwiązania go według wzoru niemieckiego. „Czy Rosja może przy swoich siłach dokonać takiego przesunięcia na Zachód, czyli do Polski – przesunięcia, które odpowiadałoby niemieckiemu Drang nach Osten? Niemcy stopniowo idą na wschód i pochłaniają napotykaną po drodze plemiona słowiańskie. Czy my możemy iść stopniowo na zachód, jeszcze dalej niż [sięgają] Litwa i Wołyń?” – pytano. Jako alternatywę proponowano „pewne ustępstwa liberalne dla mieszkańców Królestwa Polskiego”, poczynione oczywiście „z punktu widzenia interesów rosyjskich”. Gazeta przyznawała przy tym, że społeczeństwo polskie nie jest gotowe na ustępstwa, jednak wiązała ten stan rzeczy z pozbawieniem go wolności wyboru. W opinii redakcji ustępstwa winna robić strona reprezentująca siłę i władzę, a godzić się należało nie „z emigracją i partią rewolucyjną”, a z „milionami osiadłych i spokojnych mieszkańców kongresowej Polski”. W tym celu proponowano zaprowadzenie w Królestwie Polskim „systemu równouprawnienia z Rosją”, tj. „instytucje ziemskie, obieralne dумы miejskie, sąd przysięgłych i ustawodawstwo o druku równie swobodne, co w Petersburgu”⁴⁰.

Na wystąpienia gazety „Nowoje Wriemia” przeciwko „klerykałom” odpowiedziało pismo Ksenofonta A. Goworskiego (1811–1871) „Wiestnik Zapadnoj Rossii”, swego czasu przeniesione z Kijowa do Wilna na zaproszenie M.N. Murawjowa i reprezentujące nacjonalistyczny wariant konserwatyzmu⁴¹. Anonimowy publicysta czasopisma, publikujący pod pseudonimem „Zubotyczkin”, podawał w wątpliwość tezę o konieczności dla Rosji utrzymania autonomicznej Polski jako bariery przeciwko zagrażającej krajowi germanizacji. Oskarżał „Nowoje Wriemia” o dążenie „do kompromitowania tutejszych działaczy rosyjskich wobec administracji najwyższego szczebla i opinii publicznej Rosji; do wymiany ich – jako nienadających się [do pełnienia swoich funkcji] i w imię uniknięcia [pojawienia się] proletariatu – przez Polaków, do osiedlenia elementu sprzyjającego Polakom nawet w społeczności tutejszych rosyjskich właścicieli ziemskich, do zaszczepienia Rosji fałszywej myśli, że jej ratunkowi przed groźnym Drang nach Osten sprzyja odrodzenie

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ Więcej por. A.E. Kotow, *Polskiej wopros na stranicach „Wiestnika Jugo-Zapadnoj i Zapadnoj Rossii” (1862–1864 gody)*, „Naucznyj dialog” 2019, № 8, s. 258–272.

Polski przy »wzejściu życiodajnego słońca ze Wschodu«. Oto po co rzucają na nas całe góry oskarżeń. To nie my obrażamy, nie my hańbimy, lecz nas Polacy obrażają swoją intrygą i bezczelnością, tak jaskrawo rzucającą się w oczy»⁴².

Stanowisko ostrożne, ale całkowicie jednoznaczne prezentowała gazeta „Nowoje Wriemia” podczas dalszej walki, toczonej przez petersburską „partię arystokratyczną”, na czele której stali wówczas minister spraw wewnętrznych Aleksander Je. Timaszew (1818–1893) i kierujący III Oddziałem P.A. Szuwałow. W lutym i marcu 1869 r. Komitet Główny ds. Organizacji Majątku Wiejskiego (Głównyj komitet ob ustrojstwie sielskiego sostojanija) dyskutował projekt A.L. Potapowa, zakładający rewizję przyjętego w 1863 r. projektu organizacji rolnej chłopstwa i redukcję chłopskich nadziałów ziemskich⁴³. Jednakże już wcześniej jego treść przeciekła do prasy i wywołała polemikę między gazetami „Wiest” a „Moskowskije Wiedomosti”. Ostatnia z nich krytykowała projekt administracji regionu, uważając go za korzystny tylko dla „panów”. „Nowoje Wriemia” dystansowało się od omawiania merytorycznej części dokumentu, znanej jedynie z relacji prasowych. Jednocześnie aprobatywnie referowało stanowisko gazety „Wiest” i naturalnie nie mogło oprzeć się pokusie sformułowania kolejnego oskarżenia pod adresem „rusyfikatorów”. Gazeta optowała za tym, by w projekcie „zreferować wszystkie wcześniejsze uchybienia i nadużycia w tej sferze. [...] To zrozumiałe, że wskutek przyjęcia projektu dotychczasowi działacze sprawy chłopskiej, najbardziej szkodliwi spośród których już zostali usunięci z kraju, zostają ukazani w bardzo niekorzystnym świetle. Ich działania i kierunek nadany przez nich sprawie chłopskiej zostały zdemaskowane. Dlatego też ich oburzenie jest zrozumiałe. Właśnie tu należy poszukiwać przyczyny przedłużającej się walki prasowej i wszystkich plotek”⁴⁴.

W jednym z następnych numerów gazety „Nowoje Wriemia” rozwijało tezę o demagogicznym charakterze działalności „rusyfikatorów”: „Ludzie rozsądni, szczerzy oburzali się na winnych rebelii, ale nie obwiniali całego narodu, a nawet okazywali pobłażliwość

⁴² A. Zubotyczkin, „Nowoje wriemia”, „Wiestnik Zapadnoj Rossii” 1868, nr 5, otdiel III, s. 25.

⁴³ Więcej por. W.Je. Woronin, *K woprosu ob ustrojstwie byta kriestjan Siewiero-Zapadnogo kraja posle kriestjanskoj rieformy: zakon 26 marta 1869 g.*, „Priepodawatel XXI wiek” 2009, № 2, s. 233–240.

⁴⁴ [Artykuł wstępny], „Nowoje wriemia”, 17(29) I 1869, nr 11, s. 1.

osobom niedoświadczonym i niemal nieświadomie porwanym huraganem rewolucyjnym. [...] Inaczej odniosła się i wciąż odnosi do nich pewna partia, która postawiła sobie zadanie wzbudzać nienawiść nie tylko wobec zesłańców, lecz także do wszystkich bez wyjątku szlachciców-katolików. Znalazły się organy, które podjęły się rozdmuchiwania płomienia i do tej pory nie przestają zawzięcie napadać na wszystko tzw. polskie. Ledwo dotarłszy do Kraju Zachodniego, bez studiowania jego przeszłości, dotychczasowych praw, a nawet charakteru ludowego – działacze chłopscy w celu wywyższenia swoich reformatorskich zasług zaczęli wyszukiwać jedynie złe strony stosunku właścicieli do chłopów, wyolbrzymili je, nie brzydząc się żadnym oszczerstwem. [...] Nawet jeśli pojawiały się niekiedy artykuły w obronie polskich właścicieli ziemskich, to działo się to ze względu na ogólne zasady konserwatywne, a nie z racji przekonania, opartego na znajomości rzeczywistej sytuacji i bezstronności”. Przy tym publicysta gazety „Nowoje Wriemia” na wzór autorów gazety „Wiest” dystansował się od nadużyć dokonywanych przez swoich podopiecznych: „Jesteśmy dalecy od zamiaru udowadniania, że w guberniach zachodnich nie występowały nadużycia prawa pańszczyźnianego. [...] Gdzie jednak ich nie było przy poddaństwie i gdzie było ich więcej: we wschodniej czy zachodniej strefie?”⁴⁵. Zresztą autor nie dawał odpowiedzi na to pytanie.

Przeświadczenie o jedności programowej gazet „Wiest” i „Nowoje Wriemia” nie było li tylko *idée fixe* organów prasowych konserwatywnych nacjonalistów. W istocie, zaciekłość ataków liberalnych nacjonalistów w niczym im nie ustępowała. Najbardziej wyrazistą formę zyskały one w publicystyce poczytnego dziennika „Gołos”, nadającego ton sporom ideowym na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych⁴⁶. Warto przytoczyć argumentację publicystów zgrupowanych wokół redakcji przy prosp. Litiejnym, ponieważ znakomicie oddaje ona podziały wśród adherentów epoki wielkich reform i prezentuje arsenał racji podnoszonych przeciwko obozowi reprezentowanemu m.in. przez A.H. Kirkora. Za jej omówieniem przemawia także ideowy charakter dyskusji z cytowanymi wyżej tezami programowymi gazety „Nowoje Wriemia”, stawiającymi w centrum rozważań sprawę polską.

⁴⁵ [Artykuł wstępny], „Nowoje wriemia”, 28 I (9 II) 1869, nr 19, s. 1.

⁴⁶ Ogólna charakterystyka „Gołosu” por. O.A. Ischakowa, „Gołos”, [w:] *Rossijskij libieralizm sieriediny XVIII – naczala XX wieka. Encykłopedija*, red. W.W. Szełochajew, Moskwa 2010, s. 196–198.

W obszernym artykule polemicznym redakcja „Gołosu” usiłowała rozprawić się z konstrukcją A.H. Kirkora, łączącą pełne poparcie dla darowania „wielkich reform” również guberniom zachodnim z postulatem znalezienia kompromisu politycznego (poprzez wzajemne ustępstwa Polaków i Rosjan), mogącego doprowadzić do stworzenia „partii” prorosyjskiej w Warszawie (a w rzeczywistości w całym Królestwie Kongresowym). Odrzucając sugestię o zamiarach przymusowej konwersji katolików w prawosławie, redakcja wprost wyraziła przekonanie, że wpływy łacińskie (*latinstwo*) są czynnikiem destabilizującym ład państwowy. Tym samym odseparowanie ludności katolickiej od wpływów papieżstwa tłumaczono potrzebą wyższego rzędu – potrzebą suwerennego rozstrzygnięcia przez władcę rosyjskiego o sprawach swoich poddanych, uwalniając ostatnich od konfliktu lojalności. „Gołos” odrzucał dezyderat obustronnych ustępstw, dostrzegając w nich jedynie próbę uzyskania koncesji bez kroków z własnej strony. Tymczasem, zdaniem autora/autorów referowanego artykułu, małe ustępstwa nie spotykają się z uznaniem, z kolei duże prowadzą nieuchronnie do osłabienia Rosji i przelewu krwi. Pogardliwe i nacechowane negatywnie określenia „Lechici” i użytkownicy „narzecza nadwiślańskiego” miały zapewne dodatkowo pograżyć „Wiest” i „Nowoje Wriemia” jako organy polskie, wydawane w języku rosyjskim⁴⁷.

Zgoła podstawowym elementem liberalno-nacjonalistycznej polemiki z A.H. Kirkorem były argumenty kwestionujące przestrogi reprezentantów partii arystokratycznej, którzy wiazali liczne przejawy upadku moralności publicznej i postępującą pauperyzację ludności (włącznie z groźbą powstania w Rosji proletariatu, a więc siły *par excellence* wywrotowej) z osłabieniem pozycji warstw uprzywilejowanych, stabilizujących ład społeczny. Zaaprobowanie diagnozy gazety „Nowoje Wriemia” musiałoby oznaczać zwrot w carskiej polityce narodowościowej w Kraju Północno-Zachodnim (Litwa), a ściślej: troskę o właścicieli ziemskich, wywodzącą się ze szlachty inteligencję i *last but not least* duchowieństwo. Tymczasem w optyce publicystów „Gołosu” właśnie aktywność tych grup petryfikowała niekorzystny układ socjopolityczny upośledzający warstwy ludowe – żywioł ruski. W ich rozumieniu to powstanie styczniowe było emanacją negatywnego wpływu uprzywilejowanego elementu polskiego. Inaczej mówiąc, osłabienie polskości reprezentujących

⁴⁷ *Naiwnost* „Nowogo wriemien”, „Gołos”, 10(22) III 1868, nr 70, s. 1–2.

elitę jawiło się warunkiem koniecznym triumfu strategii egalitarnostycznej, realizowanej przez administrację rosyjską na obszarach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego⁴⁸.

* * *

W cieniu dotychczasowych rozważań znalazła się kwestia zgodności linii redakcyjnej A.H. Kirkora z jego własnymi przekonaniami. Nie da się całkowicie zbyć tej wątpliwości niewątpliwie słusznym twierdzeniem, że jako wydawca i redaktor gazety „Nowoje Wriemia” był autonomiczny w formułowaniu stanowiska swojego organu prasowego. W istocie rzeczy bowiem musiał on liczyć się z uwarunkowaniami cenzuralnymi (reglamentowana swoboda wypowiedzi) i aprobatą czytelnika rosyjskiego, do którego kierował przekaz dziennik. W dyspozycji badacza mierzącego się z tym problemem pozostają wystąpienia publicystyczne A.H. Kirkora z ostatniego, tj. popetersburskiego okresu jego życia, a także materiały osobistego archiwum, mówiące o stosunku do różnych zjawisk zachodzących w imperium, a będących kontynuacją przemian zainicjowanych w epoce wielkich reform⁴⁹.

Szczególne znaczenie w tym kontekście mają teksty A.H. Kirkora publikowane bez podpisu w „Dzienniku Poznańskim” rychło po ucieczce z Petersburga, wywołanej perspektywą bankructwa i więzieniem. Pomoc w zdobyciu tego zlecenia okazał mu J.I. Kraszewski, drukujący (pod pseudonimem Bolesławita) na łamach tej gazety kolejne odcinki swoich powieści⁵⁰. Publicystyka byłego redaktora ogólnorosyjskiego dziennika przybrała postać korespondencji znad Newy. Trudno orzec, co o tym zdecydowało: chęć zatarcia śladów czy raczej uatrakcyjnienie rubryki. Skądinąd wnikliwa

⁴⁸ *Wozdychanija odnoj iz polskich gazet, izdajuszczichsia w Pietierburgie, „Gołos”, 2(14) II 1869, nr 33, s. 1.*

⁴⁹ Potrzebę znalezienia polsko-rosyjskiego *modus vivendi* niezależnie od negatywnej oceny polityki caratu wobec zachodniej Ukrainy jako stały motyw listów A.H. Kirkora do J.I. Kraszewskiego odnotowuje I. Szulska, *Litwa Józefa Ignacego Kraszewskiego*, Warszawa 2011, s. 97 (przypis).

⁵⁰ Por. J.I. Kraszewski do A. Kirkora, 23 II 1871, cyt. za: S. Kirkor, *op. cit.*, s. 113. Por. M. Stolzmann, *Czasopisma...*, s. 132. Skądinąd nie ma wątpliwości, że „Dziennik Poznański” cenił współpracę A.H. Kirkora: numer specjalny wydany w 25-lecie powstania gazety zawiera także jego tekst (podpisany). Por. S. Karwowski, *Historia Dziennika Poznańskiego. Od roku 1859–1864, [w:] Księga jubileuszowa Dziennika Poznańskiego 1859–1909*, Poznań 1909, s. 60.

lektura tych korespondencji pozwala sformułować cztery wnioski. Po pierwsze, ich autor nie musiał wcale aktualnie przebywać w stolicy Rosji, za to bacznie śledził prasę stołeczną. Po drugie, głównym przedmiotem jego zainteresowania była sytuacja Polaków w guberniach zachodnich. Po trzecie, legitymował się ponadprzeciętną orientacją w najnowszych osiągnięciach nauk historycznych. I po czwarte, szereg ocen i charakterystyk przedstawicieli prasy pokrywa się z tymi zaprezentowanymi w omówionych niżej odczytach publicznych A.H. Kirkora.

Zobaczmy, jaki wyraz znalazły konstytutywne wątki rosyjskiej publicystyki A.H. Kirkora w polskiej gazecie codziennej zaboru pruskiego. „Korespondent” poddał krytyce społeczny bilans reform, nazywając Rosję „ojczyzną bezowocnych prób i doświadczeń” – niekończących się eksperymentów nieudolnie wzorowanych na doświadczeniu Zachodu. W jego opinii tempo przeobrażeń i przeciwstawny kierunek wdrażanych reform wstrzymują rozwój, zamiast go przyspieszać. Zniesienie poddaństwa i uwłaszczenie chłopów miało doprowadzić posiadaczy ziemskich do ruiny, nie polepszając położenia chłopów, wprowadzając wolnego, lecz niezdolnego do samodzielności⁵¹. O destrukcyjną dla społeczeństwa tendencję A.H. Kirkor obwiniał panslawistów, do których zaliczał m.in. N.A. Milutina i M.N. Murawjowa, czyli działaczy politycznych, fundujących nacjonalizm rosyjski na antypolonizmie i gotowych dla realizacji swoich celów zaangażować ludzi radykalnych (socjalistycznych) zapatrywać. Za naiwność uważał twierdzenia akolitów takiej polityki, przekonanych o tym, że poprawa bytu materialnego i poziomu moralnego ludności wiejskiej już się dokonała i daje rękojmię jej poparcia dla władz⁵². Dla wymagowanego czytelnika „Dziennika Poznańskiego” orientującego się w rywalizacji frakcji Komitetu Ministrów jeszcze dobitniej wybrzmiałaby opinia o szefie III Oddziału, hr. P.A. Szuwałowie jako o „człowieku zacnym i prawym”⁵³. Podobną opinię mógł wypowiedzieć tylko ktoś identyfikujący się z ideałami partii arystokratycznej, jednym nieformalnych przywódców której był właśnie P.A. Szuwałow. Warto jeszcze w interesującym nas kontekście odnotować organicznikowskie wezwanie A.H. Kirkora („liczmy na siebie tylko – i pracujmy”) towarzyszące optymistycznej diagnozie, że „niepodobna wierzyć w jego

⁵¹ *Korespondencje Dziennika Pozn.*, „Dziennik Poznański”, 16 VI 1871, nr 135, s. 1.

⁵² *Ibidem*, 8 XII 1871, nr 281, s. 1.

⁵³ *Ibidem*, 16 XI 1871, nr 262, s. 2.

[tj. systematu rządowego] trwałość, gdyż w końcu „Moskwa zrozumie, że sama sobie nim największą szkodę wyrządza”⁵⁴. W opinii tej A.H. Kirkor zdawał się nie doceniać siły nacjonalizmu oddolnego, kształtującego się spontanicznie; przeceniał za to znaczenie motywacji osobistych (niechęć do polskości powodowana kalkulacją materialną takiej postawy) wydawców i redaktorów, kształtujących opinię publiczną.

Pośrednim potwierdzeniem czy też dodatkową weryfikacją usytuowania ideowego gazety „Nowoje Wriemia” w odbiorze jej liberalnych i konserwatywnych przeciwników jest spojrzenie samego A.H. Kirkora na linię redakcyjną najpoczytniejszych gazet i czasopism rosyjskich tamtego czasu. Cennego, choć skrótowego, materiału do analizy tego zagadnienia dostarczają odczyty A.H. Kirkora poświęcone literaturze rosyjskiej; słowa „literatura” użyto tu w ówczesnym, szerokim znaczeniu tego terminu. Wygłoszone po upływie pewnego czasu od przymusowego opuszczenia Petersburga, a więc oferując niezbędny dystans, dają one wgląd w mniemania wydawcy na temat preferencji społeczno-politycznych poszczególnych tytułów, a w istocie reprezentowanych przez nie odłamów opinii publicznej.

Spośród wymienionych dzienników A.H. Kirkor wyróżnił *in plus* „Sankt-Pietierburgskije Wiedomosti”, widząc w nich „organ partii liberalnej”, odznaczający się umiarkowaniem sądów i „szlachetną bezstronnością”. Gazetę tę w okresie, gdy redaktorem odpowiedzialnym pozostawał Walentin F. Korsz (1828–1883), tj. w latach 1863–1874, uznawano za reprezentanta myśli liberalnej w najczystszej postaci⁵⁵. Ambiwalentny stosunek ujawnił A.H. Kirkor wobec innego petersburskiego dziennika o profilu liberalnym – „Gołosu”, redagowanego przez A.A. Krajewskiego. Potwierdzał jego prymat w dostarczaniu czytelnikowi najświeższych informacji, a także pod względem bogactwa treści, jednakże zarzucał wyrzeczenie się wartości liberalnych i podporządkowanie koncepcjom ministra wojny Dmitrija A. Milutina (1816–1912). Diagnoza ta opierała się na nieporozumieniu: „Gołos” konsekwentnie propagował wartości liberalne w sferze społeczno-ekonomicznej, łącząc je wszakże z nacjonalizmem w sferze politycznej. Przekonanie A.H. Kirkora

⁵⁴ *Ibidem*, 4 VI 1871, nr 126, s. 3.

⁵⁵ Mniemanie to podzielają także współcześni badacze liberalizmu rosyjskiego. Por. np. hasło encyklopedyczne Ł.W. Ułjanowa, „Sankt-Pietierburgskije Wiedomosti”, [w:] *Rossijskij libieralizm...*, s. 834–836.

o nieodzowności opowiedzenia się po jednej ze stron liberalno-konserwatywnego sporu o kierunek, w jakim powinna podążać Rosja, najdobitniej wyrażają krytyczne słowa o gazecie „Birżewyje Wiedomosti” pod redakcją Konstantina W. Trubnikowa (1829–1904): „chwiejne jak chorągiewka, ciągle przerzucają się z jednego obozu do drugiego”. Egzemplifikacją alternatywy dla kierunku liberalnego, z którym A.H. Kirkor wyraźnie się solidaryzował, był konserwatywny dziennik „Moskowskije Wiedomosti”, redagowany przez M.N. Katkowa i Pawła M. Leontjewa (1822–1874). Autor przeglądu umniejszał aktualne znaczenie tej gazety, a jej kierownictwo stawał pod pręgierzem⁵⁶.

O stosunku A.H. Kirkora do zmiany społecznej i kwestii narodowej w rosyjskiej publicystyce więcej mówią jego oceny najważniejszych miesięczników. Zwraca uwagę życzliwość byłego redaktora gazety „Nowoje Wriemia” do czasopism o profilu liberalnym, a nawet radykalnym. Z uznaniem wypowiedział się o „Wiestniku Jewropy” pod redakcją Michaiła M. Stasiulewicza (1826–1911), nazywając je „najpoważniejszym”, potwierdzając tym samym jego reputację w szerokich kręgach. Rzecz charakterystyczna: A.H. Kirkor sympatyzował z wyraźnie lewicowym nachyleniem petersburskich czasopism, o czym świadczą pochlebne opinie o „Otiestestwiennych Zapiskach”, redagowanych przez poetę Nikołaja A. Niekrasowa (1821–1877/1878) i o „Diele”, nominalnie zawiadywanym przez Nikołaja I. Szulgina (1832–1882); to pierwsze chwalił za „umiarkowany duch i bezstronność”, to drugie – za „wyraźne cechy żywotności i głębokiej myśli”, przyczyniające się do przełamywania „ciemnoty i przesądów”. W superlatywach wypowiadał się także o czasopiśmie „Biesieda”, powstającym pod kierunkiem Siergieja A. Jurjewa (1821–1888); lista nazwisk współpracowników nie pozostawiała wątpliwości co do słowianofilskiego ukierunkowania miesięcznika, nie bez znaczenia pozostawał też zapewne fakt, że A.H. Kirkor w nim publikował (pod pseudonimem Iwana Sliwowa⁵⁷).

⁵⁶ Warto przypomnieć, że na początku tzw. odwilży posewastopolskiej stosunek M.N. Katkowa do kwestii polskiej był zgoła odmienny, o czym – poza jego ówczesną liberalną publicystyką – świadczą napisane po polsku listy do A.H. Kirkora właśnie. Por. H. Głębocki, *Fatalna sprawa. Kwestia polska w rosyjskiej myśli politycznej (1856–1866)*, Kraków 2000, s. 99.

⁵⁷ Pseudonimu tego – jak ustalił białoruski badacz A.W. Otliwanczyk (*Zaczem Adam-Gonorij Kirkor nazwałsia w riedakcyi „Grażdanina” Iwanom Aleksiejewiczem Sliwowym? Po matieriałam krakowskogo archiwa publicysta, „Nieizwiestnyj Dostojewskij”* 2019, № 1, s. 88, 91–92) – używał także w krótkotrwałej

Podsumowując, przez charakterystyki poszczególnych tytułów przebija sympatia do liberalizmu, niezależnie od jego słowiańskiej czy okcydentalistycznej orientacji. Z wyraźną niechęcią odnosił się do organów nacjonalizmu, zwłaszcza o odcieniu konserwatywnym. Konserwatywno-liberalna oś sporu danego periodyku nie odgrywała natomiast dla niego rozstrzygającej roli, gdy publicystyka tegoż odwoływała się do programu solidarności słowiańskiej, wystrzegając się przy tym skrajnych wariantów panslawizmu (zjednoczenie Słowiańszczyzny pod egidą rosyjską).

Nader interesujące – w kontekście wciąż dyskutowanego stosunku A.H. Kirkora do tzw. sprawy polskiej – wypełnienie wizerunku Kirkora-ugodowca w popetersburskim okresie jego życia daje krótka recenzja głośnego tekstu publicystycznego innego wybitnego ugodowca, Włodzimierza Spasowicza (1829–1906)⁵⁸. Chodzi o *Politykę samobójstwa*, ogłoszoną anonimowo w Poznaniu (nie można wykluczyć, że A.H. Kirkor wiedział, kto jest jej autorem), a wymiezoną w utralojalistyczną broszurę *Polska i Rossya w r. 1872* Kazimierza Krzywickiego (1820–1883)⁵⁹. Wspomniana recenzja nie znalazła się dotąd w optyce badaczy, a tymczasem pozwala uchwytać ważne rysy myśli ugodowej byłego redaktora ogólnorosyjskiego dziennika. Wprawdzie jako jednemu z trzech autorów przeglądu bibliograficznego nie można z całą pewnością przypisać mu jej autorstwa, ale jako założyciel wydawnictwa, które ją zamieściło, musiał aprobować padłe tam sformułowania i zdawać sobie sprawę z ich wymowy. W istocie polemika ta – co odnotowała M. Stolzman – zniweczyła jedno z przedsięwzięć wydawniczych A.H. Kirkora, zmuszonego na skutek żądania cenzury warszawskiej złagodzić krytyczne sformułowania pod adresem K. Krzywickiego: operacja przedrukowania i podmiany zakwestionowanych stronic

współpracy z konserwatywno-nacjonalistycznym pismem „Grażdanin”, redagowanym wówczas (1874) przez Fiodora M. Dostojewskiego (1821–1881).

⁵⁸ Znamienne, że rosyjscy nacjonałiści czuli awersję do wybitnych przedstawicieli obozu ugodowego. Przykładem paralela między W. Spasowiczem a A.H. Kirkorem, u których „pod płaszczykiem humanizmu i uczoności wszędzie dostrzega się wielką nieprawdę i fanatyzm wobec wszystkiemu, co rosyjskie” – M.O. Kojalowicz, *Istorija ruskogo samosoznania po istoriczeskim pamiatnikam i naucznyim soczinienijam*, red. O.A. Płatonow, Moskwa 2011, s. 520.

⁵⁹ Tezy K. Krzywickiego, niegdyś członka Rady Stanu Królestwa Polskiego i reformatora szkolnictwa krajowego w dobie Aleksandra Wielopolskiego, a także dyskusję z nim, podjętą przez W. Spasowicza omawia W. Karpiński, *Polska a Rosja. Z dziejów słowiańskiego sporu*, Warszawa 1994, s. 125–133 i 136–141.

podważyła i bez tego wątle podstawy finansowe pisma przeznaczonego na zbyt zwłaszcza na ziemiach zaboru rosyjskiego⁶⁰.

Przesłanie apelu K. Krzywickiego o podporządkowanie się wyrokowi dziejowemu (utrata przez Polskę niepodległości) było wsparte przeświadczeniami o prymacie państwa nad narodem, i wynikającej stąd konieczności wtopienia się Polaków w naród panujący, oraz o szkodliwości zrywów powstańczych jako relikwie myślenia w kategoriach spraw polskich zamiast przyjęcia perspektywy szerszej – ogólnosłowiańskiej. Recenzent bronił autora broszury przed zarzutami o zdradę i przemieszanie, zrzucając koncepcję bezwarunkowej uległości na karb obłędu będącego skutkiem niepowodzeń życiowych; samą koncepcję nazwał „wstrętną” i „nielogiczną”. Jego zdaniem idea lansowana przez byłego dygnitarza „nie może znaleźć współczucia i uznania, nie tylko u Polaka, ale nawet u prawego Rosyanina, bo człowiek, który wyrzeka się swej narodowości, nie może zjednać dla siebie szacunku u nikogo”⁶¹. Z kolei komentując broszurę anonimowego krytyka, recenzent odnotował jej wtórność, zarazem jednak pozytywnie odniósł się do jej pozytywistycznego przesłania, a linię polityczną odniósł do „poglądów zdrowych”. Prawda, zasygnalizował rozbieżność zdań w kwestii możliwości pojednania różnych polskich stronnictw politycznych pod hasłem wyrzeczenia się aktywności („praktyk politycznych”) w kolejnych dziesięcioleciach⁶². Z takiego rozłożenia akcentów można wnosić, że ugodowe stanowisko A.H. Kirkora względem Rosji odrzucało pasywizm jako drogę do obrony polskiej komponenty imperium. Okoliczność ta, jak się zdaje, ukazuje odmiennosc dróg w obrębie ugodowców – w szczególności ze stronnictwem petersburskich realistów (niezależnie od problematyczności traktowania ostatnich jako grupy politycznej w latach życia A.H. Kirkora)⁶³.

Świadectwem ciągłości zainteresowań i – co równie ważne – probierzem trwałości poglądów byłego redaktora gazety „Nowoje

⁶⁰ M. Stolzmann, *Z działalności wydawniczej Adama Honorego Kirkora. Pismo zbiorowe „Na dziś”, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1968, t. VII, z. 1, s. 93. Autorka mylnie wskazuje jako publikację recenzowaną wystąpienie K. Krzywickiego.*

⁶¹ XXX, F.B., J. ze Ś., *Przegląd literacki*, „Na Dziś. Pismo zbiorowe poświęcone Literaturze, Naukom, Sztuce, Gospodarstwu krajowemu, Handlowi i Przemysłowi” [Kraków] 1872, t. III, s. 383.

⁶² *Ibidem*, s. 384.

⁶³ Por. Z. Markwart, *Polityka realna. Zarys działalności i programu stronnictwa petersburskich realistów (1859–1906)*, Kraków 2012, s. 14–16.

Wriemia” są materiały prasowe (wycinki gazetowe, a niekiedy całe numery) pozostałe w jego spuściźnie. Materiał to tym cenniejszy, że nieobarczony koniunkturalnością, od której nie była wolna własna publicystyka, uwzględniająca wszak preferencje wydawcy danego periodyku i oczekiwania odbiorców. Poza tym A.H. Kirkor gromadził go niezależnie od swoich głównych zainteresowań badawczych, archeologicznych i etnograficznych. Wśród zachowanych w archiwum osobistym gazet (tygodników i miesięczników brak) przeważają „Sankt-Pietierburgskije Wiedomosti” za lata 1876–1877, „Nowosti i Birżewaja Gazieta” za rok 1882 „Nowoje Wriemia” za rok 1883; całość uzupełniają kilka wycinków z „Wilenskogo Wiestnika” i „Gołosu”. Na zbiór tekstów składały się artykuły wstępne, felietony recenzyjne i zwłaszcza korespondencje, głównie z Wiednia i guberni zachodnich⁶⁴.

Na tle pewnej jednostajności zgromadzonej publicystyki wyróżniają się dwa obszernie omówienia głośnej publikacji zapisków wspomnieniowych M.N. Murawiowa, które odbiły się szerokim echem w Rosji i na ziemiach polskich wszystkich trzech zaborów⁶⁵. Waleru jako źródłu historycznemu do badań nad światopoglądem A.H. Kirkora dodają podkreślenia w tekście, niespotykane gdzie indziej w takiej ilości. W stosunku byłego redaktora gazety „Nowoje Wriemia” do autora wspomnień znalazła odbicie refleksja nad epoką wielkich reform i liberalnym duchem jej społecznego eksperymentu, realizowanego na zachodniej okrainie imperium. Zapewne nie było sprawą przypadku, że obie recenzje wyszły spod pióra czołowych publicystów liberalnych: Arsienija I. Wwiedieńskiego (1844–1909) i Leona Połońskiego (1833–1913). Pierwszy z nich to krytyk literacki, poszukujący w dziełach ujawniającej się samoświadomości społeczeństwa rosyjskiego. Drugi – to zapomniany dziś, a wówczas jeden z najbardziej wpływowych publicystów, będących zwolennikami konstytucjonalizmu. Jakkolwiek w korpusie listów do Kirkora w Bibliotece Jagiellońskiej brakuje na to dowodów, jest rzeczą niemal pewną, że A.H. Kirkor znał L. Połońskiego, wilnianina z urodzenia, a petersburżanina z wyboru. Przesądza

⁶⁴ Por. Biblioteka Jagiellońska, Oddział Rękopisów, rkps 4497, t. 13a.

⁶⁵ Ścisłe biorąc, zreferowane niżej artykuły recenzyjne stanowiły reakcję na pierwszą część wspomnień Murawiowa-Wieszatiela. Por. *Graf Michaił Nikołajewicz Murawjew. Zapiski jego ob uprawlenii Siewiero-zapadnym krajem i ob usmirienii w niem miatieża, 1863–1866 gg.*, „Russkaja starina” 1882, t. XXXVI, № 11, s. 387–432.

o tym nie tylko udział ostatniego w życiu polonii nad Newą, lecz także pozycja w światku prasowym rosyjskiej stolicy. Obu łączyła również trudna decyzja życiowa wydawania gazety przeznaczonej dla czytelnika rosyjskiego – i niemal identyczny czas utrzymania jej na powierzchni (w przypadku L. Połońskiego była to gazeta „Strana”, wychodząca w latach 1880–1883).

Naznaczone pasją wystąpienia Wwiedeńskiego i Połońskiego miały swoją przyczynę w aktualnym kontekście publikacji wspomnień byłego generał-gubernatora wileńskiego. W dobie zmiany kursu politycznego (początek panowania Aleksandra III) zwracał uwagę ich demaskatorski rys: oto M.N. Murawiew z za grobu ukazywał destrukcyjne dla trwałości imperium cechy liberalizmu. Podkreślenia dotyczą kluczowych aspektów polityki rosyjskiej, stale podnoszonych w publicystyce gazety „Nowoje Wriemia” na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Uwagę czytającego zwrócił fragment recenzji Wwiedeńskiego, odnotowujący dwoistość myślenia i postępowania M.N. Murawiewa, który zwalczając idee demokratyczne w rdzennej Rosji, nie wahał się wykorzystywać ich przeciwko polskiej arystokracji w guberniach zachodnich. Dalej solidaryzował się on z potępieniem brutalności generał-gubernatora jako zaprzeczeniem prawdy i sprawiedliwości, na których winna być ufundowana państwowość. I wreszcie oznaczył on *passus*, odmawiający słuszności tendencji do stawiania jako ideału politycznego systemu rządów opartemu na terrorze⁶⁶. Z kolei w obszernym artykule wstępnym L. Połońskiego uwagę czytającego przyciągnęły ironiczne uwagi o humanitaryzmie M.N. Murawiewa na tle poczynań Iwana Groźnego i zarzuty nieprawomyślności stawiane przez uśmierzyciela powstania styczniowego na Litwie, a zarazem byłego dekabrystę elitom petersburskim, w tym szefowi Korpusu Żandarmów. Jeszcze jedno oznaczenie w filipice „Strany” dotyczyło zarzutu o instrumentalne wykorzystanie przez M.N. Murawiewa pierwszego zamachu na życie cara (1866) do zdławienia zbudzonego wielkimi reformami życia umysłowego⁶⁷.

* * *

⁶⁶ A. Wwiedienskij, *Litieraturnaja letopis'*, „Gołos”, 18(30) XI 1882, nr 314, s. 1–2.

⁶⁷ [L.A. Połoński], *Pietierburg, 22 nojabria*, „Strana”, 23 XI (5 XII) 1882, nr 137, s. 1–3.

Zbadanie odbioru publicystyki dziennika „Nowoje Wriemia” w prasie polskiej, tak poszczególnych trzech zaborów jak emigracyjnej, wymagałoby przeprowadzenia rozległej kwerendy prasowej⁶⁸. Nie sposób wyrokować o nim na podstawie hipotez i przypuszczeń. Podstawowe pytanie dotyczy tego, czy rzeczywiście traktowano go jako reprezentanta interesów ludności polskiej znajdującej się pod rządami rosyjskimi. Z całą pewnością tak postrzegali go znajacy A.H. Kirkora młodszy o kilkanaście lat współpracownicy: Wincenty Korotyński (1831–1891) i Bolesław Limanowski (1835–1935). Ten pierwszy, aktywnie wspierający wileńskie inicjatywy wydawnicze Jana ze Śliwina charakteryzował „Nowoje Wriemia” jako „pismo rosyjskie, broniące narodowości naszej”⁶⁹. Ten drugi wystąpił w publicznej obronie szkalowanego donosicielstwo A.H. Kirkora, przypisując mu szlachetne motywacje w działalności wydawcy ogólnorosyjskiej gazety⁷⁰. Również dla przedstawiciela pokolenia wnuków A.H. Kirkora nie ulegał wątpliwości „niewątpliwy pożytek posiadania w rękach polskich organu stołecznego, ze szpalt którego mógł się rozlegać nieskrępowany głos w obronie Polaków przed oszczerstwami i fałszami”⁷¹.

Zapoznany dziś udział polskich publicystów i literatów w debatach nad modernizacją Rosji „zreformowanej” pozostawał istotnym punktem odniesienia dla następnych generacji ludzi pióra, tworzących w zmienionych warunkach politycznych. Nader charakterystycznego przykładu dostarcza opinia Wacława Ciechowskiego (1867–1938), współpracownika petersburskiego „Kraju”, a potem współtwórcy liberalno-demokratycznego „Dziennika Petersburskiego”. Odmalowując sylwetkę pierwszego redaktora gazety „Nowoje Wriemia”, wyeksponował sens niespełnionych trudów w lustrze pamięci. „Jeżeli [...] na pamięć potomności zasługują wysiłki płonne, borykanie się ze zbyt silnymi potęgami wrogami, szamotanie się jednego przeciw całej fali, to pamięci Kirkora należy

⁶⁸ Interesująca poznawczo byłaby weryfikacja hipotezy (oryginalnie dotyczącej Litwy), że za pośrednictwem organu prasowego A.H. Kirkora „Z Petersburga [...] [czerpano] sztukę współzycia z Rosją i jej kulturą” – A. Romanowski, *Pozytywizm na Litwie*, Kraków 2003, s. 212.

⁶⁹ W. Korotyński, [Nekrolog A.H. Kirkora], „Gazeta Warszawska”, 14(26) XI 1886, nr 265A, s. 1.

⁷⁰ B. Limanowski, *Pamiętniki (1870–1907)*, Warszawa 1958, s. 56.

⁷¹ M. Brensztejn, *Adam-Honory Kirkor. Wydawca, redaktor i właściciel drukarni w Wilnie od roku 1834 do 1867*, Wilno 1930, s. 68.

się cześć potomnych”⁷² – pisał autor z pozycji świadka rewolucji 1905 r. i spowodowanej przez nią liberalizacji. Jakkolwiek przytoczone głosy nie dają kompletnego obrazu recepcji publicystyki petersburskiego dziennika na gruncie polskim, to jednak zwraca uwagę pominięcie w nich jej społecznego wymiaru, który odgrywał fundamentalną rolę w konserwatywno-liberalnych sporach epoki wielkich reform i późniejszych dekad⁷³.

Złożoność niejednorodnego intelektualnego fenomenu, jakim była gazeta „Nowoje Wriemia” pod kierownictwem A.H. Kirkora, wymaga dalszych badań. Wskazana wydaje się zwłaszcza szczegółowa analiza jej publicystyki w perspektywie porównawczej i koniecznie z uwzględnieniem aspektu rywalizacji konkurujących ze sobą projektów modernizacyjnych. Autorzy niniejszego artykułu liczą, że stanie się on zachętą do takich studiów.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Biblioteka Jagiellońska

Oddział Rękopisów

Papiery po Adamie Kirkorze. Zbiorek gazet i wycinków z pracami Kirkora i materiałami do nich, rkps 4497, t. 13a.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

„Gotow soboju żertwowat’...”. *Zapiski grafa Michajła Nikolajewicza Murawjewa ob uprawlenii Siewiero-Zapadnym krajem i ob usmirienii w niem miatieža. 1863–1866 gg.*, Moskwa 2008.

Jan ze Śliwina [Kirkor A.H.], *B.M. Wolff. Wspomnienie pośmiertne* [nadbitka z *Krakowskiego Kalendarza Informacyjnego, Premiowego, Ilustrowanego na rok 1884*].

Kojałowicz M.O., *Istorija ruskogo samosoznanija po istoriczeskim pamiatnikam i naucznyj soczinenijam*, red. O.A. Płatonow, Moskwa 2011.

Librowicz Z.F., *Na kniżnom postu. Wspominanija, zapiski, dokumenty*, Piotrogad–Moskwa 1916.

⁷² W. Ciechowski, *Na widowni petersburskiej. Adam Kirkor (Dokończenie)*, „Kraj” 1906, nr 25, s. 2.

⁷³ Por. np. obronę linii programowej gazety „Nowoje Wriemia”, uzasadniającą ujmowanie się przez A.H. Kirkora za polską szlachtą w Kraju Północno-Zachodnim względami sprawiedliwości społecznej: N. Janczuk, A.-G.K. Kirkor, *Uczenyj issledowatel Litwy i Bielorusii (niekrolog)*, „Kijewskaja starina” 1887, ijuł, s. 548.

- Limanowski B., *Pamiętniki (1870–1907)*, Warszawa 1958.
Murawiów M. (Wieszatiel), *Wspomnienia*, Warszawa 1990.
Noldie B.E., *Pietierburgskaja missija kniazia Bismarka*, Praga 1925.
Noldie B.E., *Samarin i jego wriemia*, Moskwa 2003.
Ziemkiewicz R., *Adam Honory Kirkor. (Biohraficno-bibliohraficzny narys u 25-letniuju hadauščynu śmierci)*, Wilnia 1911.

PRASA

- „Dziennik Poznański” 1871.
„Gazeta Warszawska” 1886.
„Gołos” 1867–1869, 1882.
„Istoriczeskij Wiestnik” 1916.
„Kijewskaja Starina” 1887.
„Kraj” 1884, 1906.
„Na Dziś. Pismo zbiorowe poświęcone Literaturze, Naukom, Sztuce, Gospodarstwu krajowemu, Handlowi i Przemysłowi” 1872.
„Nowoje Wriemia” 1868–1869.
„Russkaja Starina” 1882.
„Strana” 1882.
„Wiest” 1863–1866.
„Wiestnik Wsiemirnoj Istorii” 1900.
„Wiestnik Zapadnoj Rossii” 1868.

OPRACOWANIA

- Aleksandravičius E., Kulakauskas A., *Pod władzą carów. Litwa w XIX wieku*, przekł. B. Kałęba, Kraków 2003.
Brenszejn M., *Adam-Honory Kirkor. Wydawca, redaktor i właściciel drukarni w Wilnie od roku 1834 do 1867*, Wilno 1930.
Christoforow I.A., „*Aristokraczeskaja*” *oppozycja wielikim rieforam. Koniec 1850–sieriedina 1870-ch gg.*, Moskwa 2002.
Christoforow I.A., „*Wiest*”, [w:] *Obszczestwiennaja mysl Rossii XVIII – naczała XX wieka. Encykłopedija*, Moskwa 2005, s. 84–85.
Daraszczonak P.Ł., Hazieta A.H. Kirkora i M. Jumatawa „*Nowoje wriemia*” (Sankt-Pieczarburh, 1868–1871) *ab prablemach i pierpiektywach kulturna-nacyjanalna razwiccia Paunoczna-Zachodniaha kraju*, [w:] *Żurnalistyka-2017: stan, prablemy i pierspiektywy. materyjały 19-j Miżnarodnaj nawukowa-praktycznaj kanfierencyj, 16–17 listapada 2017*, wyp. 19, Minsk 2017, s. 309–313.
Dołbiłow M.D., *Russkij kraj, czużajaja wiera: etnokonfiessionalnaja politika impierii w Litwie i Bielorusсии pri Aleksandrie II*, Moskwa 2010.
Fajnhauz D., Nosek S., *Kirkor Adam Honory*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967, s. 475–478.

- Fiedosowa E.P., *Graf M.N. Murawjew-Wilenski (1796–1866). Żywność na służbie imperium*, Moskwa 2015.
- Fieduta A.I., *Ziemiaki. F.W. Bułgarin i A.-G. K. Kirkor: k istorii wzaimootnoszenij*, [w:] ...*Paczuc, jak losu walacca mury: Pamiaci Hienadzia Kisialowa*, red. Ł. Kisialowa, A. Fiaduta, Minsk 2009, s. 277–322.
- Frączek M., *Adam Honory Kirkor – przyczynek do stanu badań*, „Acta Albaruthenica” 2012, t. XII, s. 183–197.
- Frączek M., *Petersburskie czasopisma Adama Honorego Kirkora*, „Europa Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich” 2013, nr 4, s. 103–118.
- Głębocki H., *Fatalna sprawa. Kwestia polska w rosyjskiej myśli politycznej (1856–1866)*, Kraków 2000.
- Gribanowskaja A.M., *Gazeta „Nowoje wriemia” do A.S. Suworina*, „Więstnik MGU. Sier. 8. Istorija” 2017, № 1, s. 44–53.
- Ischakowa O.A., „Gołos”, [w:] *Rossijskij libieralizm sieriediny XVIII – naczala XX wieka. Encyklopedija*, red. W.W. Szelochajew, Moskwa 2010, s. 196–198.
- Karpiński W., *Polska a Rosja. Z dziejów słowiańskiego sporu*, Warszawa 1994.
- Karwowski S., *Historia Dziennika Poznańskiego. Od roku 1859–1864*, [w:] *Księga jubileuszowa Dziennika Poznańskiego 1859–1909*, Poznań 1909, s. 3–102.
- Kirkor S., *Przeszłość umiera dwa razy. Powieść prawdziwa*, Kraków 1978.
- Kotov A.E., Amosova A.A., *Conservatives against Uvarov’s Triad*, „Vestnik of Saint Petersburg University. History” 2018, vol. LXIII, issue 4, s. 1031–1046. <https://doi.org/10.21638/11701/spbu02.2018.404>
- Kotov A.E., *Polskij wopros na stranicach „Więstnika Jugo-Zapadnoj i Zapadnoj Rossii” (1862–1864 gody)*, „Naucznyj dialog” 2019, № 8, s. 258–272.
- Markwart Z., *Polityka realna. Zarys działalności i programu stronnictwa petersburskich realistów (1859–1906)*, Kraków 2012.
- Medišauskienė Z., *Adam Honory Kirkor – między Litwą, Polską a Białorusią*, „Lituano-Slavica Posnaniensia Studia Historica” 2001, t. VIII, s. 23–42.
- Opacki Z., *Stosunki polsko-rosyjskie w XIX–XX wieku a świadomość dziedzictwa Rzeczypospolitej*, [w:] *Polacy i sąsiedzi – dystanse i przenikanie kultur*, cz. 3, red. R. Wapiński, Ostaszewo Gdańskie 2002, s. 70–81.
- Otliwanczik A.W., *Zaczem Adam-Gonorij Kirkor nazwawsia w riedakcyi „Grażdanina” Iwanom Aleksiejewiczem Sliwowym? Po matieriałam krakowskogo archiwa publicysta*, „Nieizwiestnyj Dostojewskij” 2019, № 1, s. 87–106.
- Pochwisniew, Arkadij Nikołajewicz*, [w:] *Russkij biograficzeskij słowar’ A.A. Połowcowa*, t. XIV, Sankt-Pietierburg 1910, s. 720–721.
- Riejtblat A., *Adam Gonorij Kirkor i Faddiej Bułgarin: wzaimoswiazii i idiejnaja blizost’*, [w:] *Kova dėl istorijos: Vilniaus senienu muziejus (1855–1915)*. Mokslo straipsnių rinkinys, Vilnius 2015, s. 233–241.
- Romanowski A., *Pozytywizm na Litwie*, Kraków 2003.
- Russkaja pieczat’ i cenzura w proszłom i nastojaszczem. Statji Wł. Rozienbierga i W. Jakuszkina*, Moskwa 1905.

- Sonina Je.S., *Pietierburgskaja uniwersalnaja gazieta konca XIX wieka*, Sankt-Pietierburg 2004.
- Staliūnas D., *Konserwatywna szlachta litewska w połowie XIX w. – kwestia podwójnej świadomości politycznej*, [w:] *Kultura Litwy i Polski w dziejach. Tożsamość i współistnienie. Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 15–17 października 1998*, Kraków 2000, s. 133–144.
- Stolzman M., *Czasopisma wileńskie Adama Honorego Kirkora*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historycznoliterackie” 1973, z. 26.
- Stolzman M., *Z działalności wydawniczej Adama Honorego Kirkora. Pismo zbiorowe „Na dziś”, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1968*, t. VII, z. 1, s. 73–102.
- Szpoper D., *Pomiędzy caratem a snem Rzeczypospolitej. Myśl polityczna i działalność konserwatystów polskich w guberniach zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego w latach 1855–1862*, Gdańsk 2003.
- Szulska I., *Litwa Józefa Ignacego Kraszewskiego*, Warszawa 2011.
- Uljanowa Ł.W., „Sankt-Pietierburgskije Wiedomosti”, [w:] *Rossijskij libieralizm sieriediny XVIII – naczala XX wieka. Encykłopedija*, red. W.W. Szelochajew, Moskwa 2010, s. 834–836.
- Wiediernikow W.W., *Nacyonalnyj wopros w zierkale konsierwatiwnoj publicystiki. Gazieta „Wiest”*, „Istoriczeskije zapiski” 2006, № 9, s. 137–169.
- Woltier E., *Kirkor (Adam-Gonorij Karłowicz, 1812–86)*, [w:] *Encykłopediczeskij Słowař Brokgauza i Jefrona*, t. XV, Sankt-Pietierburg 1895, s. 127.
- Woronin W.Je., *K woprosu ob ustrojstwie byta kriestjan Siewiero-Zapadnogo kraja posle kriestjanskoj rieformy: zakon 26 marta 1869 g.*, „Priepodawatiel XXI wiek” 2009, № 2, s. 233–240.
-

NOTKA O AUTORACH:

Dr Mikołaj Banaszekiewicz – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii (stopień uzyskany w 2015 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim). Od 2016 r. redaktor naukowy encyklopedii *Polski Petersburg* (www.polskipetersburg.pl), od 2017 r. kierownik projektu „Lektury rosyjskiego liberała w drugiej połowie XIX w.”, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki, od 2019 r. visiting researcher Uniwersytetu Petersburskiego.

Zainteresowania naukowe: historia liberalizmu rosyjskiego.



mikolaj.banaszkiewicz@gmail.com

Dr hab. Aleksandr E. Kotov – doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie historii, profesor Katedry Historii Rosji od Czasów Najdawniejszych do XX wieku w Instytucie Historii Petersburskiego Uniwersytetu Państwowego.

Zainteresowania naukowe: historia polityczna i intelektualna Rosji w drugiej połowie XIX w., historia ideologii politycznych w Rosji (konserwatyzm, nacjonalizm, słowianofilstwo) i polityka narodowościowa Imperium Rosyjskiego.



a.kotov@spbu.ru

PNH